



WOJCIECH JAGIEŁOWICZ

Wydział Filologiczny, Uniwersytet Pedagogiczny  
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

## Płynność wypowiedzi publicystycznej w telewizyjnym dyskursie medialnym Wstępne analizy

**ABSTRACT:** The article shows the results of a preliminary analysis of journalistic utterance fluency in Polish television. It takes into account the specific character of media discourse and its possible impact on a journalist's way of speaking. The results enable a description of the quantitative and qualitative differences in the fluency of live broadcast utterances.

**KEY WORDS:** utterance fluency, tempo of utterance, pause, media discourse

Badania prowadzone nad wypowiedziami w mediach odnoszą się najczęściej do treści tych komunikatów. Forma wypowiedzi jest zazwyczaj uzależniona od coraz większych możliwości technicznych, które powodują, że w radiu i telewizji modyfikuje się nagrania, poprawiając ich jakość w celu zapewnienia jak najlepszego zrozumienia przez odbiorcę. Wyjątek stanowią programy nadawane „na żywo”, w których jakość komunikatu werbalnego zależy nie tylko od możliwości transmisyjnych, lecz przede wszystkim od sposobu wypowiadania się osób biorących udział w programie. Na zrozumiałość dla przeciętnego odbiorcy wpływa poziom skomplikowania używanego słownictwa, a także konstrukcji składniowych. Istotne są również elementy pozornie niedostrzegalne, nie mające treści semantycznej, które pojawiają się w każdej wypowiedzi – pauzy. Ich nadmierne nagromadzenie może powodować niezrozumienie komunikatu przez słuchacza czy widza, odwracając uwagę od istotnych treści. Z tego powodu dziennikarze prowadzący programy transmitowane bezpośrednio ze studia są zazwyczaj przeszkoleni i przygotowani tak, aby zminimalizować w swych wypowiedziach udział niepożądanych pauz. Całkowite ich wyeliminowanie jest jednak niemożliwe, zwłaszcza że na wypowiedź oddziałuje wiele czynników niezależnych od jej nadawcy, które są związane zarówno z sytuacją komunikacyjną, w jakiej się on znajduje, jak i z jego indywidualnymi cechami.

## Charakterystyka telewizyjnego dyskursu medialnego

Pojęcie dyskursu jest obecnie przedmiotem badań różnych dziedzin nauk humanistycznych, w tym językoznawstwa, psychologii oraz socjologii. Za sprawą mediów masowych przeniknęło ono również do języka potocznego, dzięki czemu możemy usłyszeć np. o „dyskursie politycznym” bądź „dyskursie publicystycznym”<sup>1</sup>. Mimo swej wszechobecności „dyskurs” pozostaje pojęciem niejasnym i wieloznacznym. Według Macieja Kawki „każdy badacz od nowa definiuje pojęcie dyskursu zgodnie ze swoimi celami badawczymi i wskazuje, do której z wielu szkół rozumienia pojęcia i paradygmatów będzie się odwoływał”<sup>2</sup>. Na użytek rozważań podejmowanych w niniejszym artykule przyjęto jedną z zaproponowanych przez Kawkę definicji dyskursu, która przedstawia tę kategorię jako „wyodrębniającą zbiór istniejących w sferze publicznej wypowiedzi według kryterium tematycznego”<sup>3</sup>.

Dyskurs medialny jest dziedziną, w przypadku której ilościowe i jakościowe analizy nie płynności mówienia są utrudnione ze względu na „sytuacyjność”, czyli otoczenie aktu mowy: relacje między mówiącymi, miejsce aktu mowy, temat rozmowy oraz parametry socjalne rozmówców<sup>4</sup>. Za Sławomirem Śniatkowskim można przyjąć, że język mówiony w telewizji łączy cechy spontanicznego języka mówionego (ze względu na przekaz audiowizualny i obserwowaną sytuację komunikacyjną) i języka pisanego (dzięki możliwości utrwalenia oraz uprzedniego przygotowania części wypowiedzi w sztucznej sytuacji komunikacyjnej). Ze względu na to język w telewizji nazywany jest językiem mówionym opracowanym<sup>5</sup>. Można badać wpływ sytuacyjności na płynność wypowiedzi w telewizyjnym dyskursie medialnym, poddając analizie programy nadawane „na żywo” ze studia. Oczywiście, uczestnictwo w takiej audycji nie wyklucza możliwości wcześniejszego przygotowania się rozmówców, jednak na ich wypowiedzi będą wpływać czynniki takie, jak wypowiedzi pozostałych interlokutorów, udział publiczności czy też stres spowodowany obecnością kamer lub niewystarczające opanowanie tematu. Czynniki te mogą powodować (lub potęgować) lęk sytuacyjny, który Jolanta Góral-Półrola tłumaczy jako „indywidualny poziom obawy lub niepokoju, związany zarówno z rzeczywistością, jak i z wyobrażoną sytuacją komunikacyjną, z pewną osobą lub osobami”<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> M. KAWKA: *Dyskurs medialny w świetle współczesnych analiz dyskursu*. „Studia Logopaedica IV. Język – kultura – edukacja”, s. 212–220.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 217.

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> K. OŻÓG, *Ustna odmiana języka ogólnego*. W: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2. Red. J. BARTMIŃSKI. Wrocław, Wiedza o Kulturze 1993, s. 95.

<sup>5</sup> S. ŚNIATKOWSKI: *Milczenie i pauza w gramatyce nadawcy i odbiorcy*. Kraków, Wydaw. Naukowe Akademii Pedagogicznej 2002, s. 54–56.

<sup>6</sup> J. GÓRAL-PÓŁROLA: *Organiczna niepłynność mówienia*. „Studia Logopaedica IV. Język – kultura – edukacja”, s. 135.

Wyróżniono cztery rodzaje lęku komunikacyjnego: lęk jako cechę osobowości, lęk związany z kontekstem, lęk związany z odbiorcą oraz lęk sytuacyjny<sup>7</sup>. Spośród wskazanych, największy wpływ na płynność wypowiedzi w programach telewizyjnych ma lęk sytuacyjny, wiążący się ze sztucznością sytuacji komunikacyjnej. Dodatkowym czynnikiem oddziałującym na fluencję wypowiedzi bywa nadawanie programu w formie transmisji „na żywo” – uczestnicy dialogu są wówczas świadomi braku możliwości korekty wypowiedzi, zarówno pod względem merytorycznym, jak i w zakresie produkcji mowy.

Wśród wypowiedzi pojawiających się w telewizji coraz większą rolę odgrywa dialog, na co zwróciła uwagę Małgorzata Kita, określając tę tendencję mianem mody<sup>8</sup>. Okazuje się jednak, że „niewiele jest programów, wobec których można zastosować generyczne określenie »rozmowa«, nawet jeśli jest ono użyte w tytule”<sup>9</sup>. Według Kity najpopularniejszymi gatunkami opierającymi się na mechanizmie rozmowy są wywiad i dyskusja. Wywiad jest rozumiany jako rozmowa ukierunkowana przez dziennikarza, zakłada więc jego uprzednie przygotowanie się, co wyklucza całkowitą naturalność sytuacji komunikacyjnej (choć bywa, że odpowiedzi, jakie dziennikarz uzyskuje, są dla niego na tyle nieprzewidziane, że zmusza go to do zmiany koncepcji i skierowania rozmowy w stronę spontanicznej komunikacji). Podobnie może być moderowana dyskusja, jednak zdarza się, że większa liczba uczestników rozmowy, a co za tym idzie – większa liczba opinii na zadany temat, powoduje wymknięcie się dyskusji spod kontroli pod wpływem emocji. Taki rodzaj dyskusji jest nazywany dyskusją konfliktową i pozostaje w opozycji do dyskusji kooperatywnej, w której rozmówcy dążą do ustalenia wspólnej opinii dotyczącej omawianego problemu. Dla obserwatora dyskusja konfliktowa jest niewątpliwie znacznie bardziej interesująca, ze względu na dramatyzm i widowiskowość<sup>10</sup>.

Wypowiedzi analizowane w dalszej części artykułu pochodzą z nagrań programów publicystycznych wybranych ogólnodostępnych stacji telewizyjnych, które wpisują się w dyskurs polityczny i społeczny i są fragmentami dialogów lub polilogów.

## Płynność mówienia i tempo wypowiedzi

Zagadnienie płynności mówienia jest przedmiotem badań logopedii, zwłaszcza w kontekście zaburzeń komunikacji związanych z jękaniem, a także z afazją, dyzartrią, oligofazją, niedosłuchem oraz wieloma innymi problemami identyfikowa-

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> M. KITA: *Medialna moda na dialog. W: Język w mediach*. Red. M. KITA, I. LOEWE. Katowice, Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego 2014, s. 224.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 226.

<sup>10</sup> Ibidem.

nymi przez logopedów w praktyce. Płynność mówienia jest łatwa do rozpoznania w słyszanej wypowiedzi, jednak definicja pojęcia sprawia trudności. Próby zdefiniowania płynności mówienia podjął się Tomasz Woźniak, określając ją jako „beźproblemowe budowanie ciągu fonicznego, zrozumiałego dla odbiorcy” i w kolejnych zdaniach precyzując:

Płynność polega na ciągłości realizacji następujących po sobie dźwięków mowy, które występują w obrębie regularnie powtarzających się grup rytmicznych (fraz), trwających około 2–3 sekund, niemalże identycznie uporządkowanych pod względem prozodycznym. Fraza może być wypełniona różną liczbą głosek (syłab), w zależności od tempa mówienia, przy czym średnie tempo mówienia wynosi w mowie potocznej 10–12 głosek (4–5 sylab) na sekundę. Pomiędzy frazami występuje krótka pauza, której czas trwania nie jest ściśle określony. W przypadku nieprzerwanej wypowiedzi powinna być jednak krótsza niż 2 sekundy, nie ma bowiem wtedy wartości znaczącej<sup>11</sup>.

Przytoczona definicja sugeruje, że płynność mówienia nie jest zależna od pauz, czyli przerw pomiędzy poszczególnymi frazami. Oznacza to, że przerwy te nie mają wpływu na fluencję wypowiedzi. Mirosław Michalik wskazał potrzebę odróżnienia tempa mówienia od tempa wypowiedzi, przy czym tempo mówienia jest rozumiane jako liczba sylab lub głosek wypowiedzianych w jednostce czasu, z kolei tempo wypowiedzi oprócz tych parametrów obejmuje również czas trwania pauz między frazami<sup>12</sup>.

Zdefiniowanie płynności mówienia pozwoliło na określenie również niepłynności:

[Jest ona] zaburzeniem ciągłości wymawianiowej i rytmiczności fraz. Oznacza to przerwanie ciągłości realizacji fonicznej wypowiedzi, w świetle następujących po sobie grup rytmicznych i zaburzenie regularnego następstwa czasowego tych grup (fraz). W zależności od rodzaju objawów i ich nasilenia możemy kwalifikować niepłynność mówienia jako normalną i patologiczną<sup>13</sup>.

Warto zauważyć, że w ramach podanej definicji, wśród objawów niepłynności mówienia nie znajdują się proponowane przez Zbigniewa Tarkowskiego: bradygalia, tachygalia i dysrytmia, choć wedle jego opinii stanowią w komunikacji podobną barierę, jak pozostałe przejawy niepłynności<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> T. WOŹNIAK: *Niepłynność mówienia*. W: *Logopedia. Teoria zaburzeń mowy*. Red. S. GRABIAS, M. KURKOWSKI. Lublin, Wydaw. UMCS 2012, s. 550.

<sup>12</sup> M. MICHALIK, A. CHOLEWIAK, W. JAGIEŁOWICZ: *Niemówienie, milczenie, przemilczenie, pauza, czyli wielkie nic w teorii i praktyce logopedycznej*. W: *Problemy badawcze i diagnostyczne w logopedii*. Red. J. JAROS, R. GLIWA. [W druku].

<sup>13</sup> T. WOŹNIAK: *Niepłynność mówienia*. W: *Logopedia. Teoria zaburzeń mowy...*, s. 551.

<sup>14</sup> Z. TARKOWSKI: *Jąkanie jako zaburzenie komunikacji interpersonalnej*. W: *Zaburzenia procesu komunikatywnego. Głos, mowa, słuch, otolaryngologia*. Red. A. OBRĘBOWSKI, Z. TARKOWSKI. Lublin, Wydaw. Fundacji „Orator” 2003, s. 151–171.

Rozróżnienia nie płynności mowy na normalną i patologiczną dokonuje się za pomocą badań ilościowych polegających na obliczeniu procentu niepłynnych sylab lub wyrazów w stosunku do całości wypowiedzi, przy czym próba sylabowa uznawana jest za bardziej miarodajną. Za granicę pomiędzy niepłynnością normalną a patologiczną uznaje się wartość 5%<sup>15</sup>. Należy zaznaczyć, że warunkiem zakwalifikowania niepłynności jako normalnej, za normalne muszą zostać uznane także: tempo mówienia, artykulacja głosek, prozodia oraz długość trwania frazy. Dodatkowo paazy powinny występować pomiędzy frazami lub wyrazami, natomiast paazy wypełnione muszą być typowe dla języka, w którym jest tworzona wypowiedź. Według Woźniaka istotne jest również, aby w momencie niepłynności kontakt wzrokowy między rozmówcami nie był zaburzony<sup>16</sup>. Kryterium to będzie jednak nieistotne w przypadku badań wypowiedzi w dyskursie medialnym ze względu na jego specyfikę (osoba wypowiadająca się częstokroć kieruje wzrok w stronę kamer lub mikrofonu).

## Charakterystyka pauz

Do prawidłowego opisu niepłynności mowy oprócz analiz ilościowych niezbędne są również analizy jakościowe. Z perspektywy badań tempa wypowiedzi w telewizyjnym dyskursie medialnym najistotniejsze będą analizy pauz stawianych w trakcie mówienia. Klasyfikacji pauz podjął się Sławomir Śniatkowski. Zaproponował on ich podział według dwóch aspektów, formalnego i funkcjonalnego<sup>17</sup>.

Ze względów formalnych można podzielić paazy na krótkie i długie, przy czym Śniatkowski zasugerował, by za krótkie uznać paazy trwające krócej niż sekundę, pozostałe określając jako długie. Granica sekundy może się wydawać zbyt zawężona, dlatego Tomasz Woźniak zaproponował w zacytowanej już definicji, by wynosiła ona dwie sekundy.

Kolejna klasyfikacja pauz ze względów formalnych opiera się na stopniu wypełnienia, który pozwala pogrupować paazy na właściwe, częściowo wypełnione i wypełnione całkowicie. Paazy właściwe to momenty ciszy w trakcie wypowiedzi, dlatego też nazywana się je paazami niewypełnionymi. Inaczej jest w przypadku pauz wypełnionych, które również stanowią przerwę w wypowiedzi, jednak mają postać dźwiękową. Mogą one być wywoływane poprzez reakcje emocjonalne, które objawiają się śmiechem, płaczem lub westchnieniem (postać nieartykułowana). Mogą też przybierać formy artykułowane: leksykalną („rozumiesz”, „wiesz” itp.)

<sup>15</sup> T. WOŹNIAK: *Niepłynność mówienia*. W: *Logopedia. Teoria zaburzeń mowy...*, s. 558.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 563.

<sup>17</sup> S. ŚNIATKOWSKI: *Milczenie i pauza w gramatyce nadawcy i odbiorcy...*, s. 10–26.

lub nieleksykalną („yyy”, „hmm” itp.). Połączenie pauzy właściwej i wypełnionej jest nazywane pauzą częściowo wypełnioną<sup>18</sup>.

Podział pauz ze względów funkcjonalnych jest bardziej skomplikowany. Wyróżnia się pauzy gramatyczne, które mają służyć segmentacji wypowiedzi zgodnie z jej strukturą składniową i odpowiadają interpunkcji tekstu pisanego, oraz pauzy niegramatyczne, które pełnią w tekście funkcję stylistyczną. Pauza gramatyczna może być rzeczywista (występując w wypowiedzi w formie przerwy) lub nierzeczywista (objawia się poprzez zmianę tonu). Pauzy niegramatyczne dzielą się na zamierzone (interpretacyjne) i niezamierzone (przerwania). Ostatni poziom klasyfikacji pauz niegramatycznych według kryterium funkcjonalnego pozwala na wydzielenie pauz ekspresywnych i redakcyjnych (pauzy niezamierzone) oraz impresywnych i intelektualnych (pauzy zamierzone). Pauza ekspresywna nadaje emocjonalny charakter wypowiedzi, odzwierciedlając odczucia nadawcy, natomiast pauza redakcyjna świadczy o trudności wyboru odpowiednich elementów kodu językowego i utworzenia precyzyjnej, zrozumiałej wypowiedzi. Stosując pauzy impresywne, nadawca wypowiedzi ma na celu nadanie jej emocjonalnego charakteru, co ma prowadzić do wywarcia wpływu na odbiorcę. Pauzy intelektualne znajdują zastosowanie podczas kształtowania stylistycznego wypowiedzi, pozwalając na podkreślenie sensu nadawanego jej przez autora<sup>19</sup>.

### **Analiza latencji rozpoczęcia wypowiedzi i płynności wypowiedzi w telewizyjnym dyskursie publicystycznym**

Analizy zawarte w niniejszej partii opracowania zostały podjęte w ramach badań przeprowadzonych na potrzeby doktoratu, mających na celu ustalenie norm płynności wypowiedzi w dyskursie medialnym<sup>20</sup>. Do wstępnych analiz zostały wybrane wypowiedzi z programów publicystycznych nadawanych „na żywo” w ogólnodostępnych stacjach telewizyjnych. Uwzględnienie tylko transmisji bezpośrednich wykluczyło wypowiedzi, w których mogły być wprowadzane modyfikacje, takie jak usuwanie pauz wypełnionych (praktyka stosowana w programach radiowych nagrywanych z wyprzedzeniem) czy powtórzenie nagrania, w którym pojawiły się niepłynności. Autorami wypowiedzi byli dwaj dziennikarze prowadzący programy, mężczyźni w wieku między 40 a 50 lat. Nagrania zostały zarejestrowane pomiędzy

<sup>18</sup> Ibidem, s. 101–104.

<sup>19</sup> Ibidem.

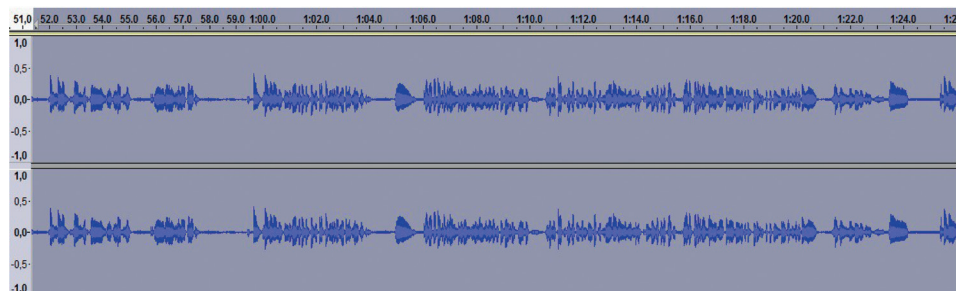
<sup>20</sup> Omówione w artykule tezy oraz zaprezentowane wyniki badań zostaną rozwinięte w dysertacji doktorskiej mojego autorstwa, noszącej roboczy tytuł „Tempo i płynność wypowiedzi w dyskursie telewizyjnym”, pisanej pod kierunkiem dr. hab. Mirosława Michalika, prof. UP w Zakładzie Neurolingwistyki Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie.



czerwcem 2015 a styczniem 2016 roku. Do badania wybrano fragmenty wywiadów i dyskusji. Programy, z których pochodzą nagrania, są uznawane za opiniotwórcze. Jednocześnie ich gospodarze to osoby kojarzone z określonymi poglądami politycznymi i społecznymi, reprezentujące zazwyczaj odmienne stanowiska. Należy zaznaczyć, że prowadzący ci preferują różne style moderowania dyskusji – pierwszy z nich (dalej jako P1) często dopuszcza do konfrontacji opinii swoich rozmówców, z kolei drugi (P2) prowadzi dyskusje kooperatywne, w których goście potwierdzają swoje zdania. Tak widoczne różnice stały się powodem wyboru wypowiedzi właśnie tych osób jako materiału do analizy płynności mówienia.

Do rzetelnego przeprowadzenia analizy płynności mówienia w dyskursie medialnym potrzebne są nagrania wysokiej jakości, obejmujące dłuższe wypowiedzi. Ze względu na dialogiczny charakter programów, a także specyfikę dyskursu publicystycznego, w którym głos oddaje się najczęściej zaproszonym do studia gościom, wypowiedzi prowadzących są krótkie. Ocenie zostało poddanych sześć wypowiedzi (po trzy wypowiedzi każdego z dziennikarzy), trwających przynajmniej 30 sekund, których nie przerywali pozostali rozmówcy, stanowiących spójną całość semantyczną. Są to teksty prymarnie mówione spontaniczne.

Badaniami objęto latencję rozpoczęcia wypowiedzi przez gospodarzy programów, a także liczbę i jakość pauz w wypowiedzi, z uwzględnieniem podziałów formalnych dzielących pauzy ze względu na długość i stopień wypełnienia<sup>21</sup>. W celu zapewnienia wysokiej jakości badania nagrania zostały poddane oczyszczeniu z szumów dochodzących z tła za pomocą specjalistycznego programu. Program ten posłużył również do wykonania widm ukazujących płynność wypowiedzi. Fotografia 1 przedstawia widmo jednej z wypowiedzi prowadzącego P1.



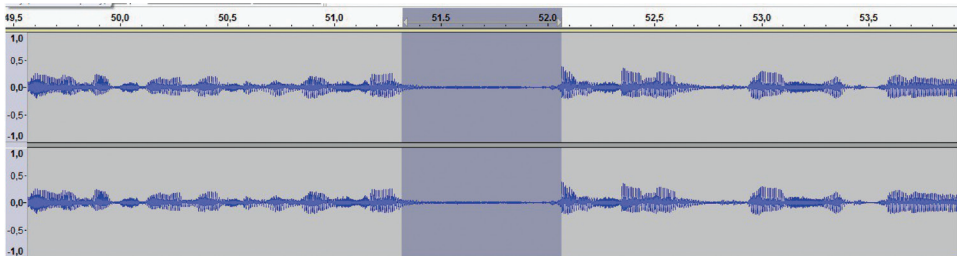
FOTOGRAFIA 1. Przykładowe widmo wypowiedzi P1

ŹRÓDŁO: Materiały własne.

Na podstawie widm wypowiedzi można wskazać fragmenty, w których dziennikarz przerywał swoją wypowiedź. Widoczne na nim są jednak tylko pauzy właś-

<sup>21</sup> W dalszych badaniach jest planowane zwiększenie liczby analizowanych wypowiedzi, a także uwzględnienie podziału pauz ze względu na funkcjonalność oraz analizy tempa mówienia i tempa wypowiedzi.

ciwe, dlatego do wyznaczenia czasu trwania pauz wypełnionych i częściowo wypełnionych jest niezbędne odsłuchiwanie nagrań. W przypadku wypowiedzi zobrażowanej na fotografii 1 wyjątkowy jest brak pauz wypełnionych. Cała wypowiedź trwała 34,11 sekundy<sup>22</sup> i pojawiło się w niej dziewięć pauz właściwych, o łącznej długości 4,63 sekundy (w tym jedna pauza długa, trwająca 2,26 sekundy, nie miała ona jednak wartości znaczącej), a także trzy pauzy częściowo wypełnione, o łącznej długości 5,91 sekundy. Łączna długość pauz w omawianym fragmencie wyniosła 10,54 sekundy, co stanowi 30,3% czasu trwania wypowiedzi. Od długości wypowiedzi została odjęta latencja rozpoczęcia wypowiedzi, widoczna na samym początku widma. Latencja ta, wynosząca 0,66 sekundy, jest pokazana na fotografii 2.



FOTOGRAFIA 2. Przykładowa latencja rozpoczęcia wypowiedzi w przypadku P1

ŹRÓDŁO: Materiały własne.

Wyniki analiz długości pauz we wszystkich wypowiedziach dziennikarza P1 zamieszczono w tabeli 1.

TABELA 1. Pauzy w badanych wypowiedziach P1

Wypowiedź	Długość [s]	Pauzy właściwe [s]	Pauzy wypełnione [s]	Pauzy częściowo wypełnione [s]	Łącznie [s]	Stosunek czasu pauz do całej wypowiedzi
PIW1	34,11	4,63	–	5,91	10,54	30,90%
PIW2	30,90	4,10	1,82	3,84	9,76	31,58%
PIW3	31,25	3,86	2,10	2,48	8,44	27,00%
Razem	96,26	12,59	3,92	12,23	28,74	29,86%

Latencja rozpoczęcia wypowiedzi przez prowadzącego P1 w przypadku W1 wyniosła 0,66 sekundy, w przypadku W2 – 0,52 sekundy, a w przypadku W3 – 1,20 sekundy. Po zsumowaniu czasu trwania wypowiedzi średni stosunek czasu trwania pauz do całości wypowiedzi wyniósł 29,86%.

<sup>22</sup> Wszystkie wartości zostały podane z dokładnością do dwóch miejsc po przecinku.



W kolejnej tabeli zamieszczono wyniki analiz płynności wypowiedzi dziennikarza P2.

TABELA 2. Pauzy w badanych wypowiedziach P2

Wypowiedź	Długość [s]	Pauzy właściwe [s]	Pauzy wypełnione [s]	Pauzy częściowo wypełnione [s]	Łącznie [s]	Stosunek czasu pauz do całej wypowiedzi
P2W1	30,10	2,46	3,47	1,95	7,88	26,18%
P2W2	30,13	1,51	5,75	2,58	9,84	32,65%
P2W3	32,05	2,41	3,27	2,87	8,55	26,84%
Razem	92,28	6,38	12,49	7,40	26,27	28,47%

Porównanie wyników dotyczących wypowiedzi P1 i P2 pokazuje, że różnica pomiędzy odsetkiem pauz w czasie ich trwania jest niewielka (1,39%), znacznie większe różnice można dostrzec, jeśli przyjrzeć się występowaniu poszczególnych pauz w badanych wypowiedziach. Dziennikarz oznaczony jako P1 stosował najczęściej pauzy właściwe, a także pauzy częściowo wypełnione (różnica pomiędzy nimi wyniosła 0,36 sekundy), natomiast pauzy wypełnione stanowiły zaledwie 4,07% czasu jego wypowiedzi. Inaczej przedstawia się rozkład pauz w wypowiedziach prowadzącego P2 – pauzy właściwe występowały nielicznie (6,91%), znacznie więcej było pauz wypełnionych, które stanowiły niemal połowę (47,54%) czasu trwania pauz. Tak duży odsetek pauz wypełnionych i częściowo wypełnionych jest wynikiem częstego stosowania pauz redakcyjnych, które odzwierciedlają trudności autora z dokonywaniem wyboru kolejnego elementu kodu językowego, a także z precyzyjnym wyrażeniem swoich myśli.

## Podsumowanie

Zaprezentowane w artykule badania pozwoliły wskazać różnice w płynności wypowiedzi w przypadku prowadzących programy telewizyjne mieszczące się w obrębie dyskursu publicystycznego. Pozornie niewielkie różnice, po wykluczeniu wpływu biologicznych uwarunkowań na liczbę i rodzaj pauz, mogą świadczyć o przygotowaniu merytorycznym do dyskusji, o cechach osobowości mówców (odporność na stres wynikający z poczucia odpowiedzialności zadania, wrażliwość na obecność kamer). Procentowy udział pauz w wypowiedziach badanych dziennikarzy okazał się podobny, należy jednak zauważyć, że ze względu na mniejszą liczbę wypełnień forma wypowiedzi P1 może być łatwiejsza w odbiorze. Pomi-

mo podobnej sytuacji komunikacyjnej, w jakiej znajdowali się obaj prowadzący, ich zachowania językowe były różne, nie tylko pod względem sposobu moderowania dyskusji. Pogłębione badania prowadzone w Zakładzie Neurolingwistyki UP w Krakowie, uwzględniające zwiększenie liczby badanych oraz liczby analizowanych wypowiedzi, a także obejmujące tempo mówienia, mogą wskazać na jeszcze większe różnice w sposobie wypowiadania się dziennikarzy publicystycznych. W dalszej perspektywie umożliwi to również ustalenie norm płynności mówienia w dyskursie telewizyjnym.

## Bibliografia

- GÓRAL-PÓŁROLA J.: *Organiczna niepłynność mówienia*. „Studia Logopaedica IV. Język – kultura – edukacja”, s. 132–147.
- KAWKA M.: *Dyskurs medialny w świetle współczesnych analiz dyskursu*. „Studia Logopaedica IV. Język – kultura – edukacja”, s. 212–220.
- KITA M.: *Medialna moda na dialog*. W: *Język w mediach. Antologia*. Red. M. KITA, I. LOEWE. Katowice, Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego 2014, s. 224–226.
- MICHALIK M., CHOLEWIAK A., JAGIEŁOWICZ W.: *Niemówienie, milczenie, przemilczenie, pauza, czyli wielkie nic w teorii i praktyce logopedycznej*. W: *Problemy badawcze i diagnostyczne w logopedii*. Red. I. JAROS, R. GLIWA. [W druku].
- OŻÓG K.: *Ustna odmiana języka ogólnego*. W: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2. Red. J. BARTMIŃSKI, Wrocław, Wiedza o Kulturze 1993, s. 95.
- ŚNIATKOWSKI S.: *Milczenie i pauza w gramatyce nadawcy i odbiorcy*. Kraków, Wydaw. Naukowe Akademii Pedagogicznej 2002.
- TARKOWSKI Z.: *Jąkanie jako zaburzenie komunikacji interpersonalnej*. W: *Zaburzenia procesu komunikatywnego. Głos, mowa, słuch, otolaryngologia*. Red. A. OBRĘBOWSKI, Z. TARKOWSKI. Lublin, Wydaw. Fundacji „Orator” 2003, s. 151–171.
- WOŹNIAK T.: *Niepłynność mówienia*. W: *Logopedia. Teoria zaburzeń mowy*. Red. S. GRABIAS, M. KURKOWSKI. Lublin, Wydaw. UMCS 2012, s. 549–564.